**Pod koniec 2019 r. Sejmik Województwa Świętokrzyskiego wybierał Wicemarszałka. Zazwyczaj radni głosują za pomocą sprzętu, który rejestruje w sposób imienny, jak głosują poszczególne osoby. W tym przypadku, zgodnie z prawem, wybory przeprowadzono w sposób tajny, używając kart do głosowania, które wrzucono do urny. Niedługo potem media obiegły informacje, że radni Prawa i Sprawiedliwości podczas głosowania znaczyli karty, aby można było zweryfikować, jak głosowali.**

Z doniesień medialnych wynika również, że radnym opozycyjnym nie udało się obejrzeć kart do głosowania, choć o to zabiegali. Dlatego Sieć Watchdog 2 marca 2020 r. skierowała do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego wniosek o udostępnienie:

*Skanów całych kart do głosownia (z obydwu stron, choćby na odwrocie nie było żadnej treści), oddanych przez radnych Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego podczas głosowania tajnego 20 grudnia 2019 r. nad projektem uchwały w sprawie wyboru Wicemarszałka Województwa Świętokrzyskiego (numer przyjętej w konsekwencji uchwały: XVI/215/19).*

6 marca otrzymaliśmy odpowiedź, że karty do głosowania nie są dokumentem urzędowym, co skłoniło nas do złożenia skargi na bezczynność.

Więcej w artykule Bartosza Wilka: [Czy karty głosowania tajnego były znaczone?](https://siecobywatelska.pl/czy-karty-glosowania-tajnego-byly-znaczone/)

kontakt: Bartosz Wilk, tel. 693 722 628, bartosz.wilk@siecobywatelska.pl

Sieć Obywatelska Watchdog Polska